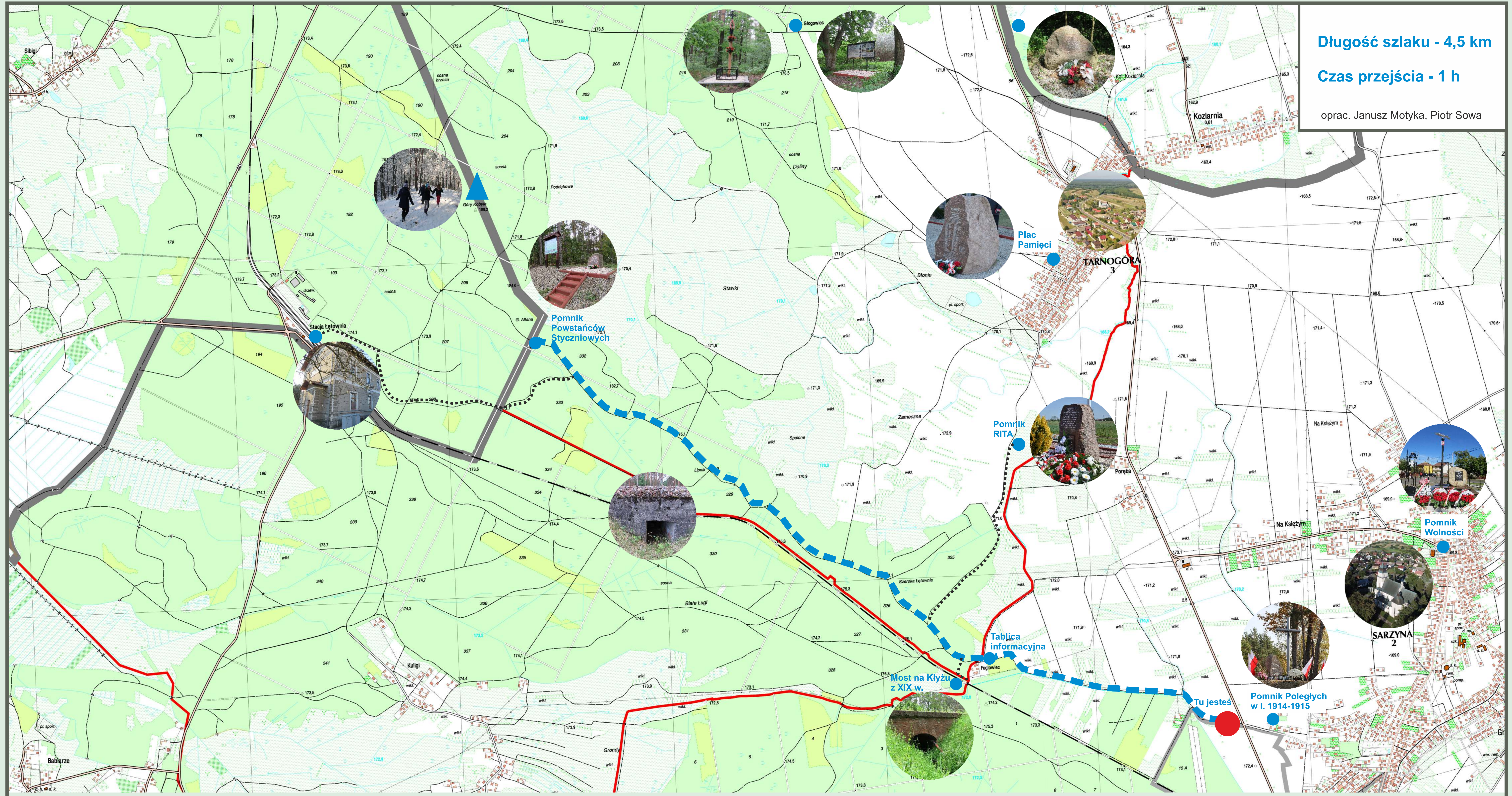




SZLAK SPACEROWY „KOBYLE GÓRY”





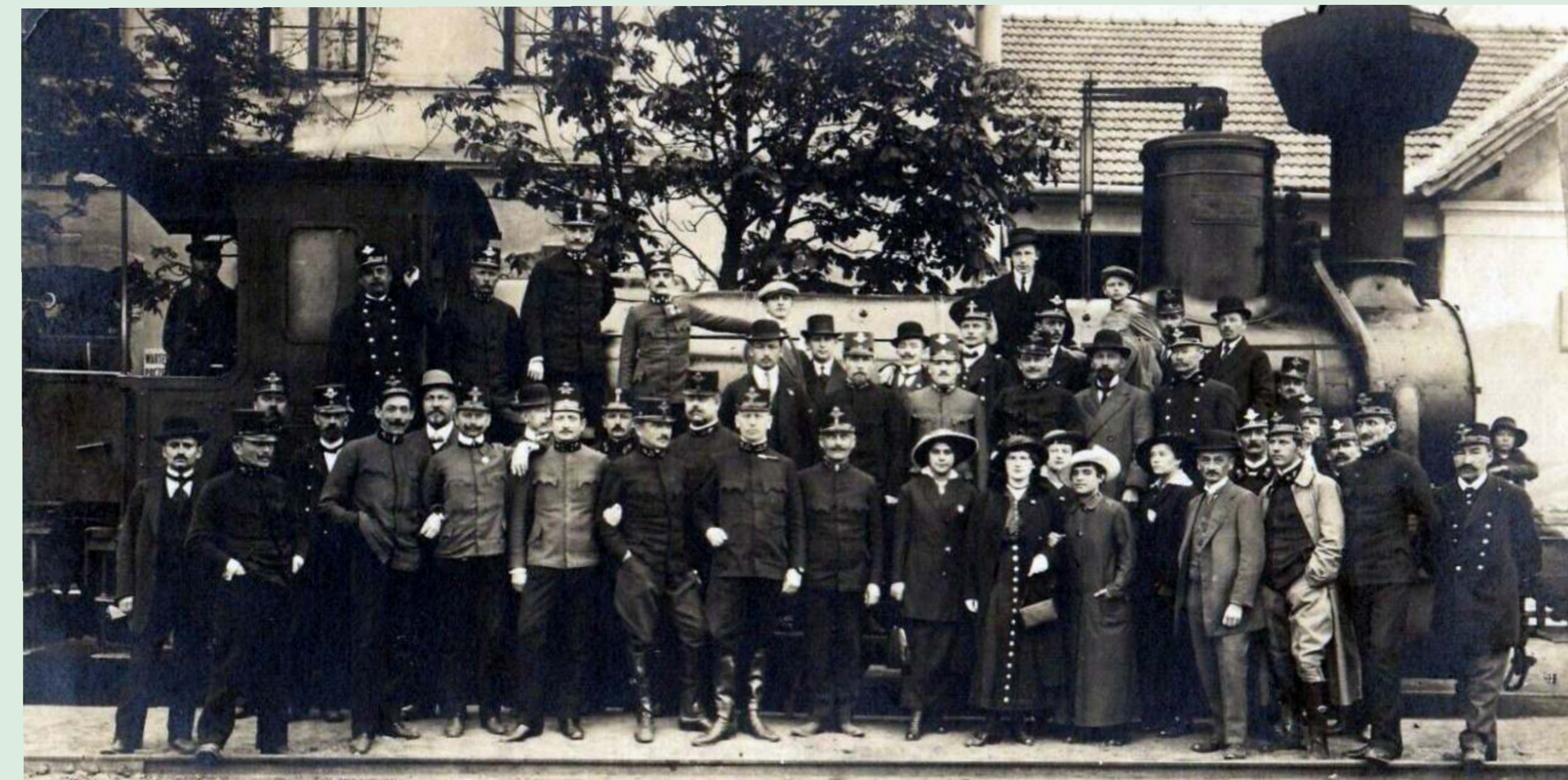
SZLAK SPACEROWY „KOBYLE GÓRY”

Potok Kłyż



Potok jest lewobrzeżnym dopływem Sanu. Mierzy 13,6 km długości i przepływa przez dwa powiaty: leżajski i niżański. Ma swój początek na podmokłym terenie Majdanu Łętowskiego [N50o19'49, E22o16'21"]. Kłyż uchodzi do Sanu w 60,5 kilometrze tej rzeki, na terenie sołectwa Koziańnia, powyżej krzeszowskiego mostu. Na znacznej długości potok płynie przez tereny odkryte; łąki i nieużytki. Na terenie leśnym przed osadą „Fugłowiec”, z prawego brzegu zasila Kłyż bezimienna struga, która ma swój początek w urokliwym, śródleśnym jeziorzku zwanym „Żabie”. Kłyż przed wiekami spełniał ważną rolę gospodarczą, m.in. stały na nim młyny wodne. Był też częścią granicy pomiędzy lasami Ordynacji Łąncuckiej a włościami rudnicko - kopeckimi hr.Hompescha.

Cesarsko-królewska kolej



Szlak kolejowy był wybudowany w czasach zaborów przez c.k. Eisenbahn-Ministerium w Wiedniu. Linia z Przeworska do Rozwadowa liczy około 75 km. W dniu 14 stycznia 1900 roku pierwszy pociąg zatrzymywał się na stacjach w Łętowni i w Sarzynie. W latach międzywojennych linią zawiadywały Polskie Koleje Państwowe. W czasie niemieckiej okupacji kolej przeszła pod zarząd Generaldirektion der Ostbahn. W latach 40. XX w. Niemcy zbudowali drugi tor, kilka mostów, w tym most kratownicowy na Trzebońnicy w Rudzie Łąncuckiej. Po zakończeniu wojny linię zmodernizowano, a w ostatnich latach dokonano generalnej przebudowy. Na szlaku, który biegnie wzdłuż Kobylich Gór zachowały się zabytki techniki z XIX w., jak przepusty i mosty kamienne. Jeden z nich można obejrzeć 100 metrów od tego miejsca, gdzie tory przecinają potok Kłyż.



Ordynackie lasy



Obszar Miasta i Gminy Nowa Sarzyna w 30 procentach zajmują lasy. Warto wiedzieć, że przed II wojną światową otaczające Kobyłe Góry kompleksy leśne były częścią Ordynacji Łąncuckiej i tzw. wolnodziedzicznych. Założył ją blisko 200 lat temu Alfred I hr. Potocki za zgodą cesarza Austro-Węgier. Ordynacja przetrwała do 1944 roku, kiedy to została zlikwidowana w wyniku reformy rolnej wprowadzonej przez PKWN. Na trwałe zapisała się w historii polskiego leśnictwa i łowiectwa, jako wzorowa i świecąca przykładem w Europie w czasach monarchii i II RP. Sceny z polowań w lasach ordynackich utrwalano na płótnie wielu malarzy, m.in. Juliusz i Wojciech Kossakowie. Lasy łąncuckie zajmowały ogromny obszar ok. 12 tys. ha i miały rozbudowaną administrację. Dzieliły się na rewiry. W części „łąncuckiej” było ich 11. Na czele rewiru stał leśniczy, któremu podlegali adiunkci i gajowi oraz strażnicy leśni. Jednostki administracyjne miały swoje siedziby. Najwięcej było gajówek. W okolicach Kobylich Gór, kilkadziesiąt metrów stąd funkcjonowała gajówka Fugłowiec, a za torami Buda na Łąkach.

oprac. Janusz Motyka